

Kurierzy DHL strajkowali w przededniu świąt

23 grudnia 2017

Pracownicy znanej firmy kurierskiej wykorzystali najpoważniejszą broń, jaką dysponują pracownicy w walce o swoje prawa. W piątek przed Bożym Narodzeniem ogłosili strajk, dając do zrozumienia, że żadna przesyłka w Warszawie nie dotrze do celu.

Kurierzy DHL wczoraj rano ogłosili, że nie wyjadą z bazy w Warszawie. Zapowiadali, że strajk będzie trwał także w sobotę. Mieli wszelkie powody, by sięgnąć po tak stanowcze kroki. Zostali wręcz zasypani przesyłkami do dostarczenia, w wyśrubowanych terminach, z presją ze strony kierownictwa firmy, by z żadną paczką się nie spóźnić. Na żadne dodatkowe wynagrodzenie za natłok pracy nie mogli liczyć. „To jest komedia. W samochodzie mam tyle paczek, że nie wyrobię się z ich doręczeniem do końca roku. A mam to niby zrobić dzisiaj” – powiedział jeden z protestujących portalowi Spidersweb.pl.

Przed tysiącami klientów, którzy ciągle czekali na świąteczne paczki zamówione wcześniej online stanęło widmo odebrania ich już po ustaniu bożonarodzeniowej gorączki. Szybko okazało się, że nawet odbiór osobisty przesyłek z bazy nie będzie możliwy, bo nie wiadomo, gdzie dokładnie są – na magazynie czy w samochodach dostawczych. Protest, który zaczął się w Warszawie, był kontynuowany także w innych miastach.

Opór pracowników dał efekt. Firma DHL, która zatrudnia kurierów najczęściej jako „jednoosobowe firmy” lub przez agencje zatrudnienia, stanęła do negocjacji. Wczoraj o 12.30 rzeczniczka prasowa przedsiębiorstwa powiadomiła media, że rozmowy zakończyły się powodzeniem i kurierzy wyjechali na trasę. „Wirtualna Polska” podała jednak, że w południe na nowo pracę podjęła tylko część kurierów.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu